

PORANNA

— ILUST. —

INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7130.

Lwów, poniedziałek, 21 lipca 1924.

Rok XV.

Przesilenie gabinetowe nie rozszerzy się.

Proces krakowski dobiega końca.

Francja i uznanie sowieków.

DRAŻLIWY PROBLEM. — OPINIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. — Z ZA KULIS PERTRAKTACJI ANGLÓ-BOLSZEWICKICH. — APE- TYTY ANGIELSKIE NA NAFTĘ ROSYJSKĄ. — ZAGROŻONE INTE- RESY FRANCJI. — W POZYCJI WYCZEKUJĄCEJ.

Lwów, 20 lipca.

(X) W programie obecnego rządu francuskiego, jako jeden z zasadniczych postulatów polityki międzynarodowej, figuruje sprawa uznania **Sowieków przez Francję**. W kwestii tej Herriot, zaraz po objęciu steru rządów ogłosił odpowiednią — choć bardzo ostrożnie zredagowaną — enuncjację — stanowiącą zapowiedź uznania Sowieków, lecz i na tem, jak dotychczas, się skończyło. Podjęcie rokowań w tym względzie jeszcze nie nastąpiło, a indagowany na ten temat, Herriot oświadczył, że do załatwienia sprawy uznania Sowieków przez Francję będzie można przystąpić dopiero po konferencji londyńskiej.

Wogóle w traktowaniu powyższej sprawy przez obecnego szefa rządu francuskiego widoczna jest pewna rezerwa. Zdecydowany zasadniczo do uznania sowieków, Herriot najwidoczniej zwleka z przystąpieniem do załatwienia tego drażliwego problemu. Bo drażliwym jest on istotnie, o czem przekonano się zresztą we Francji już z samego tonu prasy sowieckiej, która wobec zapowiedzi Herriota uznania Sowieków zajęła stanowisko bardzo wojownicze. Brzmi to może dziwnie, ale tak jest a przyczyna dąsów sowieckich tkwi w tem, że ośmielono się przypomnieć dzisiejszym władcom Rosji zobowiązania finansowe ich poprzedników wobec Francji.

A chodzi nie o bagatelę, bo o 20 miliardów w złocie, inwestowanych przez kapital francuski w rozmaitych pożyczkach przedwojennych rosyjskich. Otóż o tych wszystkich zobowiązaniach rząd sowieków nie chce nic wiedzieć, a wogóle żąda uznania swego przez Francję bez żadnych warunków i zastrzeżeń. Na takie traktowanie sprawy nikt rozumny we Francji zgodzić się nie może, więc i Herriot woli raczej nie angażować się w tę

drażliwą kwestię i zostawia ją na termin późniejszy — do ukończenia obrad konferencji londyńskiej.

Uzini to zresztą świadomie. Na konferencji londyńskiej niewątpliwie poruszona będzie i sprawa rosyjska, a przy tej sposobności wyjaśnione będzie zapewne stanowisko Stanów Zjednoczonych, jak wiadomo, jedynego dziś wielkiego mocarstwa, które do uznania Sowieków odnosi się wyraźnie negatywnie. A ze Stanami Zjednoczonymi liczy się Herriot tak samo, jak liczyli się z nimi jego poprzednicy; najlepszym zaś tego dowodem, że mimo nieistnienia formalnego zobowiązania zwracał się w tej delikatnej materii do Waszyngtonu w celu wysondowania opinii. Odpowiedź była nie zachęcająca, choć bez śladu wywierania jakiegokolwiek presji na obecnego rząd francuski. Waszyngton stanął podporządkowany temu stanowisku, że jest to sprawa wewnętrzna Francji, że więc — jak informuje w tej sprawie „Matin” — jeżeli rząd francuski chce zrobić zły interes, to obchodzi to tylko jego samego.

A że istotnie interes z Sowietami może być dla Francji złym interesem, nuroży się coraz więcej danych w tym względzie. Kłopotując Sowiety zapowiedzią uznania ich, rząd francuski nie jest bynajmniej już przez to samo zabezpieczony przed konkurencyjno-gospodarczymi zabiegami Anglii, które godzą w rażywoźniejsze interesy Francji w Rosji.

Oto za pośrednictwem prasy rosyjskiej przedostają się na zewnątrz coraz to nowe szczegóły z za kulis targów anglo-bolszewickich na tle żądanej przez Sowjetów pożyczki. Pokazuje się mianowicie, że Anglia jest skłonna skasować długi państwowe i udzielić Rosji 50 milionów funtów szterlingów — w zamian za prawo kontroli nad Kaukazem i portami armeńskimi, nad okresem

Baku i Ba'umu, oraz nad terytorjum przylegającym do Persji. Prawo kontroli byłoby połączone z prawem kolonizacji na przeciąg 37 lat, oraz z prawem kierowania osobną komisją anglo-rosyjską, dysponującą własną policją i wojskiem.

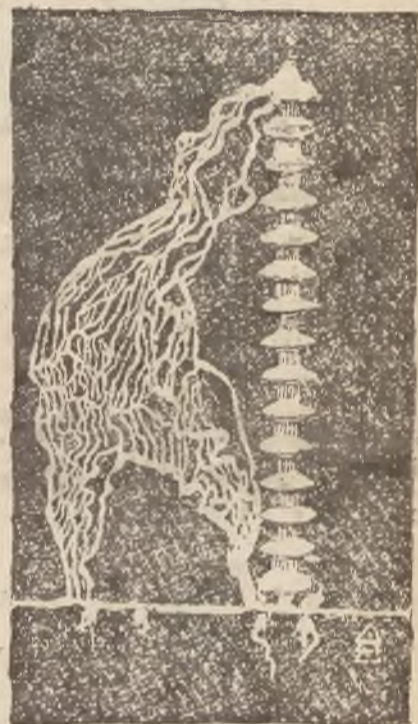
Zrealizowanie powyższej koncepcji angielskiej byłoby równoznaczne z odsunięciem Francji od nafty kaukaskiej, do której zresztą ma ona uprawnione pretensje z tytułu włożonego tam jeszcze przed wojną kapitału, a która jest dziś dla rozwijającego się coraz wspanialej po wojnie wielkiego przemysłu francuskiego kwestją ogromnego znaczenia. Ponieważ zaś i Stany Zjednoczone są w tej kwestii także do pewnego stopnia zainteresowane, więc zrozumiałem się staje dlaczego Herriot chce przecząć konferencję londyńską, zanim pomyśli o podjęciu pertraktacji co do uznania Sowieków.

Polityka bowiem polityka, sympatie lewicowe obecnego rządu francuskiego dla Sowieków także swoją drogą — ale interesy finansowe i gospodarcze Francji będą mimo wszystko osi, około której obracać się będą targi o uznanie Sowieków przez Francję. A zbyt wiele na tem polu ma Francja w Rosji i do odzyskania i do zyskania dla zabezpieczenia swych interesów na przyszłość, żeby Herriot chciał i mógł poświęcić doktrynie partyjnej — żywojne interesy swego kraju. Dlatego woli się nie spieszyć — i czeka.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. P.) P. Minister pracy i opieki społecznej wydał dnia 18. lipca br. rozporządzenie w sprawie przedłużenia pracy w hutach górnośląskiej części woj. śląskiego, celem zapobieżenia bezrobociu tamże. Rozporządzenie zezwala na przedłużenie czasu pracy robotników w hutach najwyżej do 10 godzin na dobę pod warunkiem, że czas pracy poszczególnych kategorii robotników nie przekroczy czasu pracy z pierwszej

PIORUN O SILE MILJONA WOLT.



Niemcy wybudowały najsilniejszą w Europie stację doświadczalną dla wysokich napięć elektrycznych. Wywołuje się tu istne „burze” w sposób sztuczny. Rycina przedstawia zdjęcie siłki iskierek elektrycznych, wywołanych przy olbrzymim napięciu 900.000 wolt.

połowy 1924 r. Wykonaniem rozporządzenia ma się zająć komisarz demobilizacyjny w Katowicach.



SZCZURY I MYSZY

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

PASTA A. ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.

Zamówienia wysyła się pocztą za zał. czeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 4734

Opróżnienie Zagłębia Ruhry nastąpi w pięciu etapach.

W ciągu tygodnia zakończenie konferencji londyńskiej.

Londyn, 19. lipca. (Tel. G. P.) Delegaci angielscy i francuscy w drugiej komisji wypracowali projekt, według którego opróżnienie Zagłębia Ruhry, ma nastąpić w pięciu etapach. Projekt będzie przedłożony komisji.

KONFERENCJA LONDYŃSKA SKOŃCZY SIĘ ZA TYDZIEŃ.

Londyn, 19. lipca. (Tel. G. P.) Mac Donald odbył dziś przedpołudniem konferencję z Herriotem. Sądzą, że konferencja londyńska skończy się w ciągu tygodnia a najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek. W sobotę członkowie konferencji zwieżdżą wystawę w Wembley.

POD JAKIMI WARUNKAMI NIEMCY DOSTANĄ DOLARY.

Interesy Francji nie mogą ucierpieć. Paryż, 19. lipca. (Tel. G. P.) „Matin” zamieszcza wywiad z Youngiem który oświadczył, że Ameryka zgodzi się na podpisanie pożyczki pod następującymi warunkami: 1) Rzeczona bezzwłocznie przyjmie odnośny układ, 2) wszelka interwencja zagraniczna w Niemczech winna być wykluczona, 3) Niemcy muszą dać zapewnienie, że dochody przeznaczono-

NIEPRIJĘTA DYMISJA MIN. MIKLASZEWSKIEGO.

Warszawa, 18. lipca. (Tel. GP.) Minister W. R. i O.P. p. Miklaszewski powrócił dnia 18 bm. z urlopu a dowiedziawszy się o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu zgłosił na ręce prezesa rady ministrów dymisję. Pan prezes rady ministrów dymisji ministra Miklaszewskiego nie przyjął.

ZWOLNIENIE WICEMINISTRA DUTKIEWICZA.

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. P.) Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 12 bm. zwolnił p. Dutkiewicza ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych i zamianował go z powrotem wiceprezydentem sądu apelacyjnego w Warszawie.

ZWYKOWE CENY DRZEWA.

Grodno, (Tel. G. P.) W lasach rządowych i prywatnych rejonu grodzieńskiego wyrab w ciągu ostatnich kilku miesięcy był mniej intensywny niż w latach ub. Wobec zwaloryzowania cen drzewa na pniu zdarzały się wypadki, że drzewo ścięte i gotowe było tańsze niż drzewo na pniu. Ograniczenia wywozowe w znacznej mierze wpłynęły na cenę siłowca drzewnego. Wszystko to stworzyło taką sytuację, iż nawet drzewa gotowego nikt nie kupuje z braku gotówki. Z powodu wysokich frachtów kolejowych eksport jest utrudniony. Ostatnio w związku ze zmieszczeniem ograniczeń wywozowych ceny na drzewo mają tendencję zwykłą, a tendencja ta potęgowana jest przez wiadomości o ruchu nawigacyjnym na Niemnie. Na kampanię zimową tutejsi przemysłowcy zapatrują się pesymistycznie. Firmy miejscowe wejda prawdopodobnie w kontakt z przemysłowcami angielskimi.

KRWAWE STARCIA W LIZBONIE.

Lizbon, 19. lipca. (Tel. G. P.) Zdarzyły się tu starcia żołnierzy gwardji republikańskiej z policją. Następstwem starcia jest 5 zabitych i wielu rannych.

ne na umorzenie pożyczki nie będą zasekwestrowane. Ponadto Young dodał, że problem odszkodowań musi być pod względem technicznym tak rozstrzygnięty, że nie naruszy interesów Francji.

Paryż, 18. lipca. (Tel. GP.) „Information” donosi z Londynu, że minister skarbu Clementel odbył konferencję z bankierem amerykańskim

La Martonem w sprawie pożyczki dla Niemiec.

Berlin, 19. lipca. M'n. Stresemann wystosował do głównych członków konferencji londyńskiej memoriał, w którym wzywa konferencję, aby nie zamykała swoich obrad, nie wyznaczywszy poprzednio daty i warunków ewakuacji Zagłębia Ruhry.

Nad czym wczoraj obradował Senat.

DAWNY TYP EGZAMINÓW UNIW. UTRZYMANY DO R. 1926 — PARCELACJA MAJORATÓW. — KIEDY MOŻNA UMORZYĆ PODATEK MAJATKOWY. — OCHRONA DROBNYCH DZIERŻAWCÓW.

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. P.) Posiedzenie Senatu, Sen. Godlewski omawiał ustawę o przedłużeniu dawnego trybu egzaminów w szkołach akademickich. Przyjęto poprawkę, przedłużającą dawne przepisy tylko do 15. września 1926.

Sen. Kwiatkowski referował ustawę o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez majątki związane ograniczeniami własności. Ustawę przyjęto bez zmian wraz z rezolucją wzywającą rząd do wniesienia ustawy umożliwiającej parcelację majątków ordynackich i innych fidejkomisowych ziemskich z zabezpieczeniem przez serwitantów. Co do opodatkowania spadków i darowizn przyjęto dwie zmiany proponowane przez komisję: (Odroczenie podatku albo rozłożenie na 5 rat oraz bliższe postanowienia co do odroczenia przez władze skarbowe płatności tych podatków.) Sen. Nowodworski wniósł poprawkę, aby ustawę tę stosowano wstecz tylko w tych wypadkach, jeżeli podatnik do dnia 1. lipca 1924 nie był zawiadomiony o wymiarze podatku.

Sen. Kędzior zaproponował dodatek do wniosku Nowodworskiego: „Podatek spadkowy wymierzony do 1. lipca 1924 i jeszcze niezapłacony, ma być umorzony z urzędu o tyle, o ile szacunkowe ustalenie wartości nastąpiło w 1924 r. a czysta wartość schedy przechodząca na małżonka lub zstępny, nie przewyższa 10.000 zł. Oba wnioski komisji co do zmiany ustawy sejmowej, zosta-

ły przyjęte, jak również wniosek sen. Nowodworskiego z dodatkiem sen. Kędziora.

Co do ochrony drobnych dzierżawców rolnych, komisja zaproponowała, aby ustawa obowiązywała do 1. października roku 1930. Dalej proponuje skreślenie całego ustępu, dotyczącego kosztów sponych, wynikłych z wypowiedzenia umów dzierżawnych, płatnie czynszów dzierżawnych, w dwóch ratach (1. września i 1. listopada) oraz półroczne wypowiedzenie dzierżaw. Wreszcie dodała dwa nowe punkty, w których ochrona ustaje. W głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki zaproponowane przez komisję.

Następne posiedzenie w poniedziałek (sen. dyskusja nad budżetem).

DEMONSTRACJA MNIEJSZOŚCI NAR. W SENACIE.

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych senackich komisji admn. samorządowej i oświatowej obradowano nad projektem ustawy organizacji szkolnictwa. Referat wygłosił sen. Nowak. Przedstawiciele mniejszości narodowych po złożeniu oświadczenia, opuścili posiedzenie. Po przeprowadzeniu dyskusji cała ustawa uchwalono z nieznacznymi zmianami.

Projekt o języku w administracji i samorządzie oraz ustawy o języku w sądach i prokuraturze, wejda pod obrady komisji we wtorek.

Sejm uchwalił ustawę wojskową.

ŻOŁNIERZ A STRAŻ KONSTITUCJI. — ZABEZPIECZENIE NA WYPADK BEZROBOCIA. — SKŁADANIE EGZAMINÓW AKAD. WEDŁUG DAWNYCH PRZEPISÓW. — WYPŁACENIE INWALIDOM ZALICZEK. — SPRAWA GŁ. URZĘDU PROBIERCZEGO.

Warszawa, 18. lipca. Posiedzenie Sejmu. Ustawę o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych wojska polskiego przyjęto. Izba uchwaliła zmiany Senatu, w myśl wniosków sejmowej komisji, skreślając w rocie przyszłości ustęp, że żołnierz przysięga stać na straży Konstytucji.

Poprawkę Senatu do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia referował p. Puchalka. Sejm przyjął poprawkę Senatu wprowadzającą nowy artykuł o robotnikach sezonowych oraz poprawkę skreślającą art. 7 o pracodawcach, wstrzymujących ruch zakła-

dów prac. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników biurowych. Po referacie p. Ossowskiego przyjęto projekt ustawy zatwierdzenia zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Ustawa będzie obowiązywać aż do odwołania.

Pos. Sokolnicka wniosła o przyjęcie poprawki Senatu do ustawy o zachowaniu dawnego trybu składania egzaminów w szkołach akademickich (nowe przepisy nie obowiązują stu-

dentów, którzy rozpoczęli studia od 15. września 1920 r. a na wydziale filozof. od 15. września 1922 r., lecz tylko do 15. września 1926 roku.) Poprawkę przyjęto.

P. Rymar referował wniosek ZLN. w sprawie wykonania ustawy emerytalnej. Odpowiednie wyjątki przyjęła komisja. P. Zagajewski wniósł drugą rezolucję wzywającą rząd do wypłacenia inwalidom zaliczek na poczet należnych im rent. Obie rezolucje przyjęto. Poprawki Senatu do ustawy o spadkach i darowiznach przyjęto w myśl wniosku komisji.

Przystąpiono do sprawy gł. urzędu probierzczego i komitetu zbiórki na skarb narodowy. P. Michalski przedstawiał sprawozdanie komisji skarbowej, która oświadcza, że zadanych nadużyć ze złotem i srebrem nie stwierdziła. Zarzuty przeciwko urzędnikom gł. urzędu probierzczego, komisja pozostawia śledztwu sądowemu. Zarzuty udziału p. Aleksandrowicza w spółce chemicznej „Polchem”, zostały przez komisję stwierdzone. Stwierdzono również, że spółka dokonywała robót przygotowawczych i prób na terenie gł. urzędu probierzczego, co komisja uważa za niedopuszczalne. Zdaniem komisji p. Aleksandrowicz wykroczył przeciw rozporządzeniu Rady ministrów o organizacji i zakresie działania urzędów probierzczych, biorąc jednak pod uwagę fakt, że wykroczenie popełnił p. Aleksandrowicz skutkiem mylnej interpretacji odpowiednich przepisów i że spółka ta została zlikwidowana, komisja uważa sprawę za załatwioną. Komisja podkreśla konieczność sanacji tych stosunków. Izba sprawozdanie to przyjęła do wiadomości.

Następne posiedzenie 31. lipca.

PREZYDIUM „WYZWOLENIA” U PREMERA GRABSKIEGO.

W dniu wczorajszym prezydium klubu „Wyzwolenia” w osobach p. Jana Dąbskiego, Poniatowskiego i Putka zostało przyjęte przez Premiera, którego poinformowało o postulatach ekonomicznych i politycznych tej grupy. Posłowie ci korporatywnie zjawili się u p. Premiera dlatego, że w tej chwili prezesura klubu jest nieobsadzona, a panowie ci łącznie w zastępstwie p. Thugutta sprawują agendy prezydium. W czasie późniejszym zjawili się u p. Premiera także i p. poseł Thugutt, który odbył z nim dłuższą konferencję. W dniu dzisiejszym w południe wyjeżdża p. Thugutt za granicę celem odbycia dłuższej kuracji.

FALSZYWE 100-DOLARÓWKI

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. P.) Pisma podają, że w ostatnich czasach pojawiły się fałszywe banknoty 100 i 20-tu dolarowe. Policja po dłuższych wywiadach wpadła na ślad szajki fałszerzy. W dniu wczorajszym dokonano całego szeregu aresztowań.

ZMIANA RZADU W AUSTRALJI.

Londyn, 19. lipca. (Tel. G. P.) Z Melbourne donoszą, że rząd federalny upadł 46 głosami przeciw 16. Nowy rząd ma być utworzony z partii robotniczej.

BILANS NASZEGO SKARBU.

Wykaz Banku Polskiego w dniu 10 lipca podaje wzrost obiegu banknotów w I-szej dekadzie b. m. na 17.5 milj. złotych. Obieg marek zmniejszył się o 70 trylion. Z waluty markowej pozostało do wykupu 41 trylionów. Obieg ogólny wynosił z d. 10. lipca 483 milionów złotych. Zapas złota zwiększył się o 366.000 zł. Wzrost netto zapasu walut i dewiz 14.5 mil. zł. — Portfel wesłowy wzrósł blisko o 9 milj., pożyczki lombardowe przeszło o 1 milj.

Jak rusecy posłowie pora się po — honorze.

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj na posiedzeniu sejmowego klubu ukraińskiego przyszło do ostrej wymiany słów między kilku członkami klubu, zakończonej spoliczkowaniem prezesa klubu p. Chruckiego przez posła Wasyńczuka. W następstwie tego p. Wasyńczuk zgłosił swe wystąpienie z klubu.

Tym zatargu była osoba ks. Ilkowa, który usunięty z klubu Chłoborobów wyraził chęć wstąpienia do klubu ukraińskiego za rzeźnictwem pos. Wasyńczuka. Stanowisko zaś opozycyjne prezesa klubu ukr. Chruckiego doprowadziło do zatargu.

ZNOW DYMISJA PASICZA.

Białogród, 19. lipca. (Tel. G. P.) Pasicz wręczył królowi dymisję gabinetu zalecając mu odwołanie się do nowych wyborów. Król powierzył Jowanowiczowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Na wyjazd do kąpiel! Sukienka dziecienna zł. 5.— Błuzka markizetowa zł. 8.—
 Suknia praktyczna zł. 14.— Suknia markizetowa zł. 30.—
 Bluzka crepedehinowa zł. 31.— Ubranko dziecięce zł. 6.— Faruszek dziecięcy zł. 2 gr. 50. — Kostjumy, suknie, jumpery, katanki, kamizelki z wełnianego trykotu, szlafroki, suknie domowe z różnorodnych materiałów, fasony nigdzie nie widziane.

Lwów, Jagiellońska 11 A **D. EISENBERG** Lwów, Jagiellońska 11 A

KRÓLOWA PARYŻA.



Nie jest to bynajmniej bohaterka sensacyjnego filmu pod tym tytułem, który swego czasu cieszył się wielką popularnością. Panna Joanna Champ, której buzię odwarza nasza rycina — jest królową z Bożej łaski i woli narodu — gdyż wybrano ją na dorocznym plebiscycie, który odbywa się w paryskim Luna-parku.

Najładniejsze buzię Paryża stają do tego konkursu, dzieląc się na „pszczoły” i „królowe”. Królowe, wybrane z poszczególnych dzielnic, zbierają się następnie razem, a kolegium sędziów wybiera z pośród nich „królowę Paryża”.

Tytuł ten zaszczytniejszy jest od wielu innych godności królewskich, zważywszy, że Paryż uchodzi za uprzywilejowany zbiornik wszelkich piękności. Toteż zwykle taka „królowa Paryża” dostaje się w skoncentrowany ogień zalotników i albo wychodzi za mąż za jakiegoś arystokratę — albo... zostaje divą kabaretową „Królowa” po wyborze otrzymuje od gminy m. Paryża symboliczną „koronę”, którą widzimy na głowie panny Champ.

rencja londyńska i pragnie konieczne „interregnum” to jak najprędzej zakończyć. Dlatego też wyjeżdża dziś do p. Prezydenta do Spały, gdzie prawdopodobnie zapadną już jakieś decyzje.

Przesilenie gabinetowe nie przybiera szerszych rozmiarów.

Żadne stronnictwo nie chce wywołać przesilenia. — Sejm uznał zasługi obecnego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca.

Dzień wczorajszy w odróżnieniu od kilku dni ostatnich — cechowało znaczne odprężenie sytuacji i w ślad za tem idące uspokojenie się nerwowego pojęcenia, które było cechą charakterystyczną kuluarów sejmowych w ostatnim czasie. Rozwój sytuacji stanął wczoraj niemal zupełnie w miejscu.

Sytuację charakteryzuje wogóle w tej chwili zupełna dezorientacja, dalej wspomniane już na wstępie odprężenie i wyczekiwanie na decyzje Rządu, które być może w najbliższym już czasie w łączności z dzisiejszą wizytą p. Premiera w Spałę zostaną powzięte.

Stwierdzić wreszcie należy, że lansowane przez nieodpowiedzialne czynniki pogłoski o ewentualnem rozszerzeniu się przesilenia, a nawet ewentualnym wybuchu ogólnego przesilenia gabinetowego są śmieszną plotką. Wśród odpowiedzialnych stronnictw polskich niema w tej chwili żadnego, któreby wzięło na siebie odpowiedzialność za wywołanie przesilenia, ponadto zaś Sejm ostatnimi swemi uchwałami dał pełny dowód, że w pełni uznaje i rozumie zasługi obecnego gabinetu i ak-

ceptuje jego politykę. Stwierdzić też należy z całą stanowczością, że żadne stronnictwo lewicowe ani pra-

wicowe jakiegokolwiek tendencji w kierunku wywołania przesilenia nie ujawnia.

Przesilenie w min. spraw zagran.

Nowe kandydatury. — P. Wielowiejski, dwaj Skrzyńscy i Sapięha.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca.

Przesilenie w Ministerstwie spraw zagr. trwa dalej. W dniu wczorajszym imieniem klubu parl. ZLN. prezes Głabiński i sen. Zdanowski udali się do p. Min. Zamoyskiego i przedstawili mu pogląd tej grupy na obecną sytuację polityczną, która zdaniem tych sfer, czyni ustąpienie p. Zamoyskiego ze stanowiska Min. spraw zagr. rzeczą w tej chwili bardzo niepożądaną. Przedstawienia delegatów ZLN. nie odniosły jednak skutku i p. Zamoyski oświadczył że decyzji swojej nie cofnie. O tej kategorycznej odmowie zawiadomili delegaci natychmiast swój klub.

Sprawa ewentualnego następcy p. Zamoyskiego dalej jest zupełnie niewyklarowana. W sferach politycznych, a w szczególności w kuluarach sejmowych, roi się wprost od plotek na ten temat. Wczoraj utrzymywano np. że siery prawicowe zamierzają wysunąć i poprzeć bardzo energicznie kandydaturę p. Wielowiejskiego, obecnego posła polskiego w Bukareszcie, który w swoim

czasie pracował w Paryżu wraz z p. Romanem Dmowskim i p. Zamoyskim w Komitecie Narodowym. Czy prawica istotnie wysunie tę kandydaturę, trudno w tej chwili osądzić z całą pewnością, jeśli by się jednak tak stało, to stwierdzić należy, że miałyby ona tylko bardzo nikłe szanse powodzenia

Mówiono wczoraj znowu szeroko o kandydaturze p. Aleksandra Skrzyńskiego, oraz p. Władysława Skrzyńskiego, których nazwiska lansowane są przez rozmaite grupy lewicowe. Mówiono też w dalszym ciągu o p. Augustynie Zalewskim, pośle przy Kwirynale, którego kandydatura uchodzi za dość poważną, padło wreszcie kilkakrotnie nazwisko b. min. Eustachego Sapięhy. — Stwierdzić jednak należy z całą stanowczością, że wszystko to są kombinacje — nie chce powiedzieć plotki; — którym do tej chwili brak jest wszelkiej poważniejszej podstawy. Jedno tylko nie ulega kwestii: oto, że Premier zdaje sobie w zupełności sprawę z wszelkich ujemnych stron „interregnum” w M. S. Z. w chwili, w której odbywa się konfe-

NADESLANE.

Dr. Ignacy Better
 ordynuje jak w latach ubiegłych
 w **KRYNICY** — willa „Krakus”
 4619

MARCEL PREVOST.

Zabiłem!..

Przekład z francuskiego K. R.
 (Dokończenie).

Nagle zauważyłem coś nadzwyczajnego: oto żona moja podchodzi do łóżka, odchyła kołdrę, kładnie się szybko... nie odmówiwszy przedtem codziennej wieczornej modlitwy. Może wyda wam się to drobnoścą bez znaczenia? Może nie zdołacie pojąć mego osłupienia. A jednak byłem tak niewymownie tem zdziwiony, jakby naprzykład... (sam nie wiem, jakie porównanie byłoby najstosowniejsze!)... jakbym ujrzał ją, całującego w mych oczach jakiegoś obcego mężczyznę.

Nie mogłem się pohamować, — podeszedłem ku niej i zawołałem:

— Janka!

Otworzyła z wysiłkiem oczy, zbladła cała i odrzekła cicho:

— Co chcesz?

— Nie mówisz dzisiaj pacierza?

— spytałem, przymuszając się do uśmiechu.

Przymknęła gwałtownie oczy, jakby chciała uniknąć mego wzroku i wyszeptała cicho:

— Nie.

— A dlaczego? — pytałem natarczywie. — Czyżbym ja cię narzeczcie nawrócił?

Nie odpowiedziała nic — udawała, że usypia. Straszne przeczucie przemknęło mi przez mózg: w duszy mej żony musiał nastąpić jakiś straszliwy przełom, skoro nie chce się modlić.

Kiedy się zirytuje, — jestem straszny. Miałem nieposkromioną ochotę wyciągnąć ją przemocą z łóżka, bić, katować, tak długo, aż z bólu wyzna mi wszystko. Zapanowałem jednak nad sobą. Ukląknłem koto łóżka, nachyliłem się nad nią i zacząłem prosić:

— Nie gniewaj się, moja droga. Wiem, że moja prośba wyda ci się śmieszna i głupia. Tyle razy wysmiewałem się z twej pokorności, że nie mam żadnego prawa pytać się, dlaczego dziś się nie modliłaś. Tak, to prawda! Ale zlituj się... od-

powiedz!.. Powiedz mi poprostu, że to twój kaprys!.. To mi wystarczy.

Nie odpowiedziała ani słówka. Wstałem, zerwałem z niej kołdrę, aby ją zmusić do wstania. Usiadła na łóżku z oczyma szeroko otwartymi. Wyczytałem w nich wiariolomstwo i lęk przed śmiercią.

— Zmów pacierz! — nalegałem. — Uklęknij chociaż i zrób znak krzyża. To mi wystarczy. Jeżeli tego nie zrobisz — będę musiał przyjąć, że mię dzisiaj zdradziłaś — i nie śmiesz się już modlić.

Poruszyła lekko wargami, ale nie odrzekła nic! Podeszedłem do kominka, ująłem rewolwer i trzymając go luźną na dół powiedziałem:

— Przyznaj się. Prawda, masz kochankę! Oddałaś mu się dzisiaj. Nie śmiesz temu zaprzeczyć. Nie śmiesz się modlić!

Milczała ciągle. Tylko wpatrywała się szeroko otwartymi oczyma w rewolwer trzymany przeze mnie. Patrzyła na niego uparcie, kiedy zwołna podnosiłem rękę i skierowałem luźną ku jej piersi.

— Boże mój, Boże — jęknęła cicho.

Nie pytałem o nic więcej. Zrozumiałem wszystko. Pociągnąłem kurek — raz... drugi... trzeci... wpakowałem jej trzy kule w piersi. Dopiero po trzecim strzale, zlaną krwią, upadła.

Wtedy podeszedłem do kominka i spokojnie czekałem.

Miesiąc już siedzę w więzieniu. W samotności mej celę zrobiłem ścisły rachunek sumienia. Prawda — nie byłem dla niej dobrym mężem — i w tem leży cała moja wina. Ale miałem prawo ją zabić, bo mię zdradziła. Tak! zdradziła mię, pewny jestem tego, przysięgnę na to! Toteż nie żałuję zupełnie tego co zrobiłem!

I cóż mi zależy na tem, czy sędziowie przysięgli mi uwierza? Myślicie może, że jestem wariatem?... Mniejsza o to! Mam przekonanie i zapewniam was, że tylko wymierzylem sobie sprawiedliwość!

PROPAGANDOWY LOT OKRĘŻNY.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. G. P.) Pułkownik Grzędziński, przewodniczący Ligi obrony powietrznej powrócił do Warszawy na samolocie Towarzystwa francusko-rumuńskiego. Jak już donieśliśmy, nabył on wraz z wiceprezesem Ligi obrony powietrznej Garczyńskim samolot firmy Henri-Potez, na bardzo przystępnych warunkach. Jak pułk. Grzędziński oświadczył przedślaw cielowi PAT-a samolot ten przybędzie do Warszawy w ciągu 10 dni i zamierza odbyć loty okrężne po całej Polsce, które będą miały na celu propagandę na rzecz Ligi obrony powietrznej.

PIELGRZYMKI POLSKIE DO RZYMU W CZASIE „ROKU KOŚCIELNEGO”.

Rzym, 19 lipca. Dla zorganizowania opieki nad ewentualnymi wycieczkami pielgrzymów w czasie roku kościelnego rozpoczynającego się od świąt Bożego Narodzenia utworzył się tu specjalny komitet pod protektoratem posłów polskich przy Watykanie i Kwirynale. Honorowym prezesem komitetu jest ks. arcybiskup Cieplak. W skład komitetu wchodzi rektorowie kolegiów i hospicjów polskich, O. Jagiełło, rektor kolegium polskiego, ks. Niemcewski, rektor hospicjum Filipski, superior Zmartwychwstańców prałat Florczak, rektor kościoła św. Stanisława ks. Ziemiński jako sekretarz komitetu oraz konsul Brodziński. Prezesem komitetu przedstawiciel P. A. T. Chrzanowski i sekretarz poselstwa w Kwirynale Siemiradzki.

BIAŁYSTOK PRODUKUJE NARAZIE TYLKO DLA... CHIN I JAPONI!

Podłożem ciężkiej sytuacji przemysłu włókienniczego w Białymstoku jest w dalszym ciągu kryzys gotówkowy i trudności eksportowe wobec wysokich kosztów robocizny i braku rynków zbytu. W fabrykach są duże zapasy towarów, na które brak odbiorców. Kilka fabryk należących do związku fabrykantów przemysłu włókienniczego obwodu białostockiego otrzymało zamówienia wojskowe. Rosyjskie rynki eksportowe są dla tutejszego przemysłu zamknięte. Na eksport pracują tylko fabryki kotler i pluszu, wywożąc towar do Chin i Japonii.

Gdzie przebywają członkowie bandy Wowka?

Lwów 19 lipca.

(W) Zasadzeni w jesieni u. r. przez sąd dor. żny w Złoczowie na karę długoletniego więzienia więźniowie ruscy: Mikołaj Ogródnik, Andrzej Budnyk, Wasyl Pelu i Mikołaj Polowy, odsiadują karę swoją w więzieniu w Chęcianach, w województwie kieleckim. Zasadzeni oni zostali za udział w sabotażach w powiecie zborowskim, dokonywanych pod przewodnictwem Wowka, sądzonych niedawno przez sąd przysięgłych.

W więzieniu tem przebywają także K. Cichowski i Senyk, obydwoj zasadzeni w procesie t. zw. świętojurskim we Lwowie.

Napad na siostrę.

Lwów, 19 lipca.

(h.) W lesie obok Wrocowa dwu młodocianych bandytów napadło na wfacające do domu siostry Ksenie i Anne Szuhian i dokonali na nich rabunku. Pierwszej zrabowali 7 złotych, a drugiej 6 złotych. Zawiadomiona policja obu rabusiów w osobach Senka Korynty i Stefana Capa aresztowała i odstawiła do sądu.

Targi o sposób, jak wycisnąć z Niemców pieniądze.

Londyn, 19. lipca. (Tel. G. P.) Pierwsza komisja rozważała francuski projekt kompromisowy. Rzecznicy wszyscy okazali się zwolennikami wybrania delegata amerykańskiego dla stwierdzenia uchybień niemieckich w razie niemożności osiągnięcia porozumienia w tej sprawie przez trybunał haski. Co do sanacji delegaci francuscy zaproponowali zastąpienie warunków angielskich natury politycznej względami natury ściśle finansowej. Delegaci angielscy mieli uznać propozycje te za niewystarczające i domagać się w związku z umożliwieniem pożyczki pewnych specjalnych zastawów.

Druga komisja nie odbyła swego posiedzenia wobec tego, że delegaci angielscy pragnęli zbadać projekt francusko-belgijski wymieniający metodę przywrócenia normalnego ustroju na terytorium okupowane raz warunkująco, że przywrócenie jedności ekonomicznej i finansowej Rzeszy będzie dokonane dopiero po

wprowadzeniu w życie planu rzeczoznawców.

Londyn, 19 lipca (Tel. G. P.) Trzecia komisja zażądała rozszerzenia swej kompetencji dla skutecznego prowadzenia powierzonej jej pracy.

Londyn, 19 lipca (Tel. G. P.) Mac Donald odjechał wczoraj do Chequers, gdzie w niedzielę będzie podejmował część członków konferencji. Drugą część członków konferencji będzie podejmował lord Parmoor.

MAC DONALD DO LIGI NAROD.

Genewa, 19. lipca. (Tel. G. P.) Mac Donald wystosował do Ligi Narodów pismo, w którym przedstawił tezę angielską dotyczącą projektu traktatu o wzajemnej pomocy wypracowanego w roku 1923 w Genewie. Rząd angielski uważa, że projekt ten skłoni konferencję przedstawicieli wszystkich rządów do opracowania projektu o ograniczeniu zbrojeń.

Którym wojskowym wolno wyjechać zagranicę?

Warszawa, w lipcu.

Przed wydaniem instrukcji w sprawie wydawania wojskowych pozwoleń na wyjazd za granicę wydał minister wojny Sikorski tymczasowe rozporządzenie. Na mocy jego mężczyźni od lat 40—50 otrzymują paszporty od władz administracyjnych bez pozwoleń PKU. Rezerwiści od lat 28—40 otrzymują

paszporty również bez zezwolenia PKU, mają jednak obowiązek zawiadomić odnośną PKU, o swoim wyjeździe. Poborowym lub pełniącym służbę wojskową wydaje pozwolenie na wyjazd za granicę jedynie ministerstwo wojny. Zaś mężczyźni od lat 18 do 20 otrzymują pozwolenie z odnośnego DOK.

Zamach zbrodniczy na pociąg kolejowy między Stebnikiem a Truskawcem.

UKRAIŃSKI SABOŻYSTA CHCIAŁ POKAZAĆ, ŻE I ON UMIE PRA-COWAĆ PO SWOJEMU...

(Od naszego korespondenta).

Truskawiec, 18 lipca.

(Stb.) Przed dwoma dniami około godz. 9.30 przedpoł. Iwan Kutynycz, liczący lat 19, zamieszkały w Solcu koło Stebnika wyznania grecko-kat. położył rozmyślnie na prze-strzeni kilom. 10 przed zjeżdżającym pociągiem osobowym Nr. 3152 z Drohobycza do Truskawca, na szynach kolejowych kawał sztaby żelaznej i kupe kamieni.

Maszynista pociągu Julian Nabywaniec z Drohobycza, zauważywszy w odaleniu barykadę na szynach, usiłował pociąg zatrzymać, nie mógł jednak tego skutecznie z powodu rozpedu, pociąg jechał z góry tak, że pociąg w zwolnionem tempie

przejechał dwoma kołami lokomotywy przeszkodę i stanął.

Dzięki szczęśliwemu przypadkowi obeszło się bez poważniejszej katastrofy. A skutki mogłyby być fatalne, gdyż pociąg w pełnym biegu wjeżdżając na przeszkodę mógł się bardzo łatwo wykołcić i narazić jadących pasażerów na niebezpieczeństwo.

Natychmiast przeprowadzone do chodzenie przez post. Michała Kaniaka wykazały, że czynu tego dopuścił się Iwan Kutynycz, co też naoczni świadkowie ze Solca potwierdzili. Zbrodniarza przyaresztowano i odstawiono do Sadu karnego w Drohobyczu.

Ile kosztują wize zagraniczne?

Warszawa, 19. lipca.

Austriacka wiza kosztuje 5 zł mk. niem., ważna na 3 miesięczny pobyt 12 mk. niem., szwajcarska 8 mk. niem. (wymagane jest też przedłożenie fotografii), czechosłowacka 60 kor. cz., włoska ok. 85 lirów holenderska 6 hollen. guilderów (2 fotografie), belgijska 72 fr. belg. (na wize trzeba czekać 3 do 4 tygodni), niemiecka i duńska na 14-dniowy pobyt 10 mk. niem., na 6-tygodniowy 15 mk. niem., na 3-miesięczny 25 mk., na półroczny 10 mk., na roczny 60 mk. niem. (fotografia wymagana), szwedzka na pobyt miesięczny 14 kor. szw., na 3-miesięczny 33 kor. szw., norweska 15 kor. (fotografia), fińlandzka 100 finów (około 15 złotych), grecka 4 dolary.

Tchórzliwi „sabotażyści”

Lwów, 19. lipca.

(h.) Onegdaj w Dobrosinie, pasący bydło na polu dworskiem, należącym do wł. dóbr Jana Urbanickiego, Mikołaj Maczicha i Fedko Senyk, podpalili kopiec siano, a od niej zajęła się szopa, która cała spłonęła. Szkoda wynosi 2500 złotych. Oba podpalacze, którzy nawzajem na siebie zwalają winę, aresztowano.

Ryczący piłkarze z Wiednia.

Warszawa, w lipcu.

W tych dniach bawiła w Warszawie drużyna piłkarzy wiedeńskich, których przedsiębiorstwo zarządzające międzynarodowy mecz umieściło w hotelu Europejskim. Zdziwiliby się jednak ten, kto by od tej delegacji młodzieży wiedeńskiej oczekiwał wytwornego zachowania się. Po meczu w wielkiej sali restauracji hotelowej, zasiadło to towarzystwo do uczty i wkrótce zachowanie się jego wywołało słuszną interwencję innych gości. Krzyki, ryki, mające widać manifestować radość po sukcesie, dochodziły aż na ulicę, a żadne perswazje o przyzwoitsze zachowanie się, nie pomogły, aż do chwili, gdy goście nadunajscy udali się na apocznęk.

„Sensacyjny proces kijowski”.

Sąd najwyższy Ukrainy sadził sprawę administracji kopalń Kadłowskich z inż. Gulakowem na czele, oskarżonej o kontrrewolucję i szpiegostwo ekonomiczne na rzecz ukrywających się zagranicą byłych właścicieli kopalń. W czasie rozpraw sądowych wyszło na jaw, że rada Młsi polskiej w Charkowie, Różycki, który przed rewolucją był akcjonariuszem Tow. Dnieprzańskiego, występował w roli pośrednika pomiędzy Gulakowem a właścicielami kopalń Kadłowskich, wysyłał im raporty Gulakowa, którego też zaopatrywał w znaczne sumy.

Oczywiście, nie można powątpiewać, że proces charkowski zamieszany został w celu dalszego tępienia resztek inteligencji rosyjskiej.

TANI TYDZIEŃ

MESKICH KOSZUL

ROZPOCZAŁ SIĘ

„THE GENTLEMAN” PL. HALICKI 12.

Proces krakowski zbliża się ku końcowi.

Postępowanie dowodowe zostało ukończone.

JEDEN OSKARŻONY UWOLNIONY WOBEC COFNIECIA OSKARŻENIA. — JAKIE SZKODY PONIOŚL SKARB PAŃSTWA. — PYTANIA ZASADNICZE I DODATKOWE. — ŻĄDANIE ZWROTU KOSZTÓW SZKÓD, PONIESIANYCH PRZEZ WOJSKOWOŚĆ.

Kraków, 19 lipca. (Tel. G. P.) W dniu wczorajszym prokurator ożnajmił, że postępowanie dowodowe ukończono. Z powodu braku dowodów winy coła oskarżenie Knapinśkiego, którego Trybunał uwalnia całkowicie od winy i kary. Co do ob. Ziffera obrona wnosi o uwolnienie go, Trybunał jednak odmawia. Następnie przewodniczący odczytał szereg dokumentów urzędowych, będących w związku z rozprawą, oraz podał wykaz szkód jakie poniósł skarb państwa w d. 6 listopada w utraconym rynsztunku, koniach, broni i odzieży. Straty w materiale taborowym są dość duże i określają się w cyfrach: 50 zabitych — koni oficerskich i szeregowych, 24 kontuzjowanych.

Trybunał przystąpił do odczytania pytań jakie będą zadane przysięgłym i wręczone obronie. Pytań tych jest 196. Zasadnicze główne pytania odnoszą się do wszystkich oskarżonych z wyjątkiem obw. Stańczyka, Klemensiewicza i Jaroszewskiego. Jedne pytania idą w kierunku zbrodni buntu, drugie w kierunku zbrodni rozruchu. Do każdego z tych pytań dodane jest pytanie dodatkowe. Odnośnie do osk. posła Stańczyka, Klemensiewicza, Hoffmanna, Jaroszewskiego pytania idą w kierunku usiłowania zbrodni wyżej wymienionych czynów o które oskarżeni są wszyscy inni, oraz zbrodni podżegania do buntu i rozruchu.

Dzień jutrzejszy wypełni przezwyciężenie prokuratora.

BADANIE ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.
Warszawa, 19 lipca (Tel. G. P.) W komisji dla zbadania zająć listopadowych p. Roguszcak referował o sto-

Dom ludowy w Jeziernie.

(Od naszego koresp. miejscowego.)

Dzięki staraniom miejscowego kierownika szkoły Antoniego Białego i poczmistrza Lazarewicza — w Jeziernie, miasteczku położonym na kresach między Złoczowem a Tarnopolem, rozpoczęto budowę placówki polskiej, a mianowicie domu ludowego.

Fundusze zebrano ze składek. Dnia 13. lipca b. r. obchodzono uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Bardzo licznie zebrała się ludność polska miejscowa i z okolicy. Przybyli również Naczelnik sądu zborowskiego Drzewski ze żoną, oficjał Lisowy, radca sekcji kolejowej z Tarnopola Sawicki jako delegat Tow. Szkoły Lud. i Sokola z Tarnopola, ziemianie Niezabitowscy, Domańscy i inni.

Mszę połową odprawił ks. katecheta Kalinowski, poczem A. Biały odczytał akt fundacyjny, który po poświęceniu został wniesiony w fundamenty wzniesie się mającego domu.

Popołudniu odbył się w parku dworskim festyn, z którego dochód przeznaczono na budowę rozpoczętego budynku. Podczas uroczystości jak i na festynie zauważono wśród zebranych nieobecność miejscowego ks. kanonika Środonia, który — jak sobie opowiada — niechętnym okiem patrzy na budowę Domu polskiego. Usuwanie się duchowieństwa od udziału w tak ważnej dla dancj miejscowości uroczystości jest szkodliwe. M. H. L.

sunkach w Borysławiu, zaś pp. Kozłowski i Maczynski o wypadkach w Krakowie. Komisja uzgodniła wnioski co do organizacji władz policyjnych i co do przepisów o asystencji wojskowej. Nadto ustaliła zarzuty co do niektórych

funkcyjnych administracyjnych i wojskowych w Krakowie. Przed ostatecznym zamknięciem prac komisja postanowiła odbyć konferencję z ministrami spraw wewnętrznych i wojskowych.

Echa tragedji polskiej artystki.

Paryż, 19 lipca. (Tel. G. P.) Stanisława pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu Paul Bousen, w którym dokonała tragicznego czynu. Zarząd szpitala otoczył artystkę najczelniejszą opieką. Natychmiast po wypadku Umińska zemdlala i przez dłuższy czas nie mogła przyść do przytomności. W chwili obecnej jest zupełnie wyczerpana. Zarząd szpitala oświadczył gotowość przetrzymania Umińskiej aż do czasu ukończe-

nia śledztwa.

Dzisiaj rano odbył się pogrzeb śp. Jana Żyżnowskiego, którego urządzeniem zajął się konsul polski w Paryżu. Prasa francuska omawiając tragiczną śmierć oraz rozpaczliwy czyn artystki, zachowuje się naogół dyskretnie, stwierdzając jedynie, że Umińska działała pod wpływem wielkiej miłości pragnąc skrócić cierpienia ukochanego narzeczonego.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta.)

OKRADZONY PRZYBYSZ Z WIEDNIA. — PODPALENIE. — SPORT W JAROSŁAWIU.

Jarosław 18. lipca.

(S.) Do braci Józefa i Jana Steców zamieszkałych w Roźniatowie, włamali się podczas ich nieobecności przez okno dwaj złodzieje — jak się później okazało Jan Czuba oraz Jan Sokółowski i zabrali całą garderobę Steca — przybyłego niedawno do brata z Wiednia, złoty zegarek, pierścionki itp., ponadto paszport, legitymację kolejową itd., poczem zbiegli. Szkada wynosi około 1000 zł. Policja w toku dochodzeń, przyaresztowała wspomnianych sprawców kradzieży w Pruchniku w chwili, gdy sprzedawali zegarek i pierścionki i oddała tut. sądowni.

Groźny pożar najprawdopodobniej spowodowany zbrodniczą ręką,

wybuchł 17. bm. o 12 w nocy w domu Hryca Lecha w Piskorowicach. Blizsze szczegóły, ze względu na to, iż dochodzenia policyjne są na razie trzymane w ścisłej tajemnicy, podamy później.

Na boisku 3. p. Leg. odbyły się 13. bm. zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C” między tu, drużyną S. K. S. „Jarosławia” I. a Ż. K. S. „Hagibor” II. z Przemyśla. Bezpośrednio potem rozegrały miejscowy W. K. S. 3. p. Leg. (Trzeciak.), a W. K. S. 2. p. Leg. z Kielc zawody piłki nożnej o mistrzostwo 2. d. w. piechoty Leg. zakończone wynikiem 2 : 0 na korzyść „Trzeciaka”. Gra zajmująca. Sędziował kap. 2. p. Łączn. p. Hetper.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta.)

Ofiara własne nieostrożności. 4. bm. Fed. Leszczyszyn z Pobereża, pow. Stanisławów, pracując nad wydobyciem gliny został przysypany ciężką masą ziemi, która nagle oderwała się. Siła spadającej ziemi zlamala nieszczęśliwemu obie ręce i nogi i nadwreżyła kręgosłup tak, że nieprzytomnego odwieziono do domu. Winę wypadku ponosi sam Leszczyszyn, albowiem miejsce to dawno uznane za zagrożone oznaczone było tablicą ostrzegawczą.

Zemsta na teściowej. Jednym z licznych zięciów, żyjących w nie-

zgodzie z teściową jest Wasyl Pujda z Pobereża, koło Jezupola a to dlatego, że nie dostał w posagu obiecanego morga pola. Na tem tle zaczęły się niesnaski, które doprowadziły do tego, że Pujda napędził z domu żonę, a onegdaj zniszczył teściowej doszczętnie 500 sztuk rozsady kapusty: 4 grządki ogórków i skosił zagon kukurydzy, łącznej wartości 175 złotych. Ale że z teściową nikt jeszcze nie wygrał procesu, nie wygra go i Pujda, który za swój złośliwy postępek odpowie przed sądem, a morga pola oczywiście nie dostanie.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w lipcu. Echa dramatu miłosnego w Tatarowie. Śledztwo przeprowadzone przez Sąd okręgowy w Stanisławowie i przez posterunek policji państwowej w Tatarowie oraz sekcja dokonana na zwłokach bhp. Artu-

ra Schulmana z Kołomyji, wykazały ponad wszelką wątpliwość, że nie zachodzi tu wypadek skrytobójczego morderstwa, lecz samobójstwo na tle zawiedzionej miłości, — zatem wszelkie pogłoski na temat powyższy okazały się nieprawdziwe. —

Zmarły tragicznie A. Schulman był urzędnikiem Spółki naftowej „Naf-ta” we Lwowie, a nie Spółki „Premier”, jak pierwotnie donieśliśmy.

Wybory do kahału, które miały się odbyć w dniu 13 bm. zostały odłożone z powodu niedopuszczenia przez dotychczasowego komisarza rządowego zboru izraelskiego dra Allerhanda do komisji wyborczej mężów zaufania bloku stronnictw żydowskich (sjonist. wbrew wyrażnemu zezwoleniu tutejszego Starostwa.

Do czego prowadzi szal pijacki.

Warszawa, 18. lipca.

Mieszkańcy na Pradze robotnik Cholewa był nałogowym pijakiem i bardzo często w szale pijackim, bił żonę i troje drobnych dzieci. Cholewa czynił zamach na córkę swą 12-letnią Zojkę, uczeniec, lecz matka miała ją na oku i nie pozwalała córce rozbiierać się do snu. Zdarzało się mejednokrotnie, że żona Cholewy zapierała wszystkie dzieci i nocę spędzała u sąsiadów. Od dwóch tygodni Cholewa nie chodził do pracy i żądał od żony pieniędzy na wódkę. Wczoraj rano wziął noż kuchenny i ostrząc go w obecności żony, powiedział: „Tym nożem zabiję cię i dzieci”. Prerażona kobieta schwyła szybko dzieci i wybiegła na ulicę.

Około południa nie mogąc otworzyć drzwi, weszła oknem i zastała Cholewę wiszącego w kącie na pasku. Leżarz stwierdził śmierć. Przed samobójstwem Cholewa w przystępie złości i szału rozbił budzik, pociął nożem swój nowy garnitur suknie żony oraz trzy pary obuwia.

Drobne wiadomości.

Jugosłowiańscy kolejarze w Warszawie. 18. bm. bawiąca w Warszawie wycieczka kolejarzy królestwa SHS, zwiedziła miasto. Wszystkie zabytki historyczne, gmachy rządowe, budynki i parki budziły u gości zachwyt i podziw.

Kolejarze polscy na wystawie w Wembley. 17. bm. wyjechało z Warszawy na wystawę w Wembley dwudziestu kilku inżynierów kolejowych.

Srebro polskie jedzie do Francji. W tych dniach wysłany zostanie do Francji transport srebra w ilości 120 ton. Ze srebra tego w mennicy paryskiej wybite zostaną monety 1 i 2-złotowe na sumę 15 mil. każda. Transportowi towarzyszy kilku urzędników min. skarbu.

Wycieczkę oficerów polskich przybyłych do Jugosławii przyjęto skromnie, bez hucznych manifestacji, ale bardzo serdecznie. Gości odprowadzono do szkoły wojskowej, gdzie przygotowano im mieszkanie.

Do Gdańska przybyła eskadra amerykańskich łodzi torpedowych.

Sejm pruski odroczył się do 23. września b. r.

Karachan ambasadorem. SSSR, nadal Karachanowi rangę ambasadora. Stany Zj. postanowiły wobec tego również nadać posłowi amerykańskiemu rangę ambasadora, celem uniknięcia konfliktów mogących wyniknąć z wyższej rangi, jaką posiadać będzie przedstawiciel sowietów.



Obroty pozagiełdowe

Lwów, 19. lipca.

Dzisiaj tendencja chwiejna, zmikowa. Obrót tylko w dolarach. Usposobienie ożywione.

Dolary amerykańskie 5.23 i pół — 5.24; dolary kanadyjskie 4.97 — 4.98.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 19 lipca (AW.- Warszawa 109.10—109.65; Złoty 109.22—109.78; Londynu 25.00. Szwajcaria 104.44—104.56.

Giełdy obce.**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych, 19 lipca (AW.) Złoty 106.00, N. Jork 5.46½; Londyn 23.97; Paryż 28.00; Wiedeń 0.077½; Praga 16.27; Włochy 23.55; Belgia 25.05. Budapeszt 0.0069; Sofia 4.00; Holandia 208.75; Kopenhaga 83.00; Sztokholm 146.00; Hiszpania 72.75; Bukareszt 2.42½, Berlin 1.31; Belgrad 6.51½.

Oszustwo na szkodę konsula.

Lwów, 19. lipca.

(h) Niejaki Romanko, rzekomo technik, zajęty w charakterze osobistego sekretarza u konsula angielskiego we Lwowie, podczas tego nieobecności, dopuścił się sprzeniewierzenia na szkodę konsula w ten sposób, że przedstawił Bankowi spółek zarobkowych, gdzie konsul miał swoje konto czeku na 600 dolarów wypłaty we Lwowie, co też Bank uskutečnił. Po powrocie do Lwowa, konsul przekonał się, że padł ofiarą oszusta, który skradzione pieniądze przetrwonil na hulanki nocne Ponadto wyszło na jaw, że Romanko naciagnał także jednego z adwokatów lwowskich, synyka konsulatu. Oszusta aresztowano.

Strzelający gajowy zabił.

Lwów, 19. lipca.

(h.) Przed 2-ma dniami z Wierzbicy, gajowy Jan Kuźma z obszaru dworskiego Adama Romana, w sprzeczce z gajowym Janem Rusińskim o zbiór zboża z pola, strzelił doń, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Kuźmę aresztowano.



Dokąd niewolno wchodzić z psem? Magistrat zakazuje bezwarunkowo wprowadzać psy do ogrodów publicznych, miejsc zabawowych i sportowych, chociażby nawet psy były zaopatrzone w kagańce i prowadzone na linewkach. Wykraczający przeciw temu zakazowi będą karani, zaś psy złapane przez rąkarsza pod żadnym warunkiem nie będą wydawane.

(t.) **Rejestracja legionistów i strzelców**, udających się na Zjazd do Lublina, odbywa się codziennie do 27. lipca włącznie w lokalu Związku legionistów przy ul. Zielonej 7 od godz. 6—8 wieczorem. Rejestracja niniejsza uprawniać będzie jednocześnie do odznaczenia odznaki legionową na Zjeździe. Oddziały prowincjonalne zgłaszają ilość kandydatów liczbowo do 27. lipca. Wspólny wyjazd ze Lwowa legionistów i strzelców wschodniej Małopolski nastąpi w piątek, 8. sierpnia.

WYPADKI.

(h.) **Ujęcie włamywacza**, Onegdaj donieśliśmy o włamaniu się do budki inwalidzkiej na Pohulance, gdzie nieznaną sprawcą skradł na szkodę Marii Kadyło towar wartości 500 zł. Wczoraj ujęto sprawcę tego włamania w osobie Piotra Wita, którego odesłano do aresztów policyjnych.

(h.) **Przejechanie dziecka**, Policja aresztowała wczoraj Marijana Grubego, woźnicę z Hołoska Wielkiego, który, jadąc nieostrożnie przejechał 3-letnie dziecko st. sierż. Muntafagi.

(h.) **Aresztowania za kradzieże**. Za kradzież paczek gwoździ z wozu oraz torebki, zawierającej 50 złotych, aresztowano Józefa Iwaniszyna. — Za usiłowaną kradzież w rzeczywistości przy ul. Pelczarskiej 31, aresztowano Jana Mazurka. — Czornij Katarzyna, oddano do a-

Lwów pozbedzie się grozy wybuchu.**Magazyny amunicji zostaną przeniesione do Hołoska Wielkiego.**

Lwów, 19 lipca.

Jak nas informują Ministerstwo spraw wewnętrznych nie uwzględniło rekursu gminy m. Lwowa przeciw orzeczeniu Województwa pozwalającemu na wywłaszczenie grupów w Hołosku Wielkim na budowę magazynów amunicyjnych D. O. K. Nr. VI.

Decyzja ta przyspieszy przeniesienie zapasów amunicyjnych z Kle-

resztów, jako podejrzana o kradzież złotego zegarka z lancuszkami wartości 150 zł. na szkodę rzeźnika Aleksandra Stankiewicza.

(h.) **Włamania i kradzieże**. Bernard Karol, handlarz owoców zam. przy ul. Krakowskiej 15 doniósł też, że dnia 17 lipca podczas jego nieobecności, nieznaną sprawcą dostał się do jego mieszkania przez okno i skradł mu rzeczy wart. 300 złotych. — Antoni Dereń zam. przy ul. Jakoba Hermana 28, doniósł o kradzieży bieżni wart. 60 milj



(t.) **Pensja Marszałka Piłsudskiego** za maj rozdzielona została na następujące cele: 720 zł. 94 gr. na Uniwersytet w Wilnie i 200 złotych na ognisko dla sierot, poległych wojskowych w Rabce. Za czerwiec: 900 zł. na uniwersytet w Wilnie i 29 zł. 94 gr. wraz z 74 dolarami otrzymanymi z Ameryki na ochronkę w Rabce. Wreszcie na zapomogi dla inwalidów-legionistów przesłał Marszałek 121 dolarów, nadesłanych na jego ręce z Ameryki.

Konsulaty w Polsce. W najbliższych dniach rząd angielski kreuje w Katowicach konsulat angielski. Agendy konsulatu węgierskiego w Krakowie, zwinętego w dniu 3. lipca br. objęło poselstwo węgierskie w Warszawie, dokąd w odnośnych sprawach należy się zwracać.

Skup koni na całym terenie Rzeczypospolitej. W jesieni r. b. rozpocznie się na terenie wszystkich województw zakup koni na potrzeby wojska. Władze wojewódzkie otrzymały już wskazówki w kierunku ułatwienia tej akcji. Zaznaczyć należy, że władze wojskowe unikają w tym roku wszelkich utrudniających akcję zakupu koni formalności: zakupy odbywać się będą z wolnej ręki, celowo gotówka będzie wypłacana natychmiast. Chodzi tylko o konie dobre i zdane do wojska.

Niezwykłe zawikłania miłosne w rodzinie. Dzielnica Kleparz znana jest w Krakowie z bardzo romantycznych nieszcześci. Oto ojciec p. Jan B. (ul. Długa 23) nawijał stosunek miłosny ze swoją siostrą. Tymczasem o dziwo, w szranki stanął syn jego, ekspedjent handlowy. Trawiony zazdrością, że ojciec ma większe szanse w miłosnych zapędach do ciotuni, a nie mogąc znieść dłuższej rywalizacji, porwał się na ojca, uderzając go kamieniem w głowę. Ramnego wielbiciela kazirodekiej miłości w stanie groźnym opatrzyło pogotowie ratunkowe, a drugim zajęła się policja.

Niebywałe sceny przy powitanu cadyka. Onegdaj w nocy był dworzec krakowski terenem ciekawych scen. Oto tłum ortodoksów żydowskich z rodzinami w liczbie kilku tysięcy zaległ peron kolejowy, oczekując na przybycie pociągu lwowskiego, którym przejeżdżał do Marienbadu „rabin-cudotwórca“ z Belzca. Gdy pociąg zajeżdżał, tłumy rzuciły się ku wagonowi, w którego oknie ukazał się rabin, gotując mu niesłychanie burzliwe i namiętne owacje, podając mu przez okno kartki, zawierające rozmaite pytania z prośbą o odpowiedź. podarunki itd., itd. Panował tak niesłychany ścisk, że w wago-

parowa i uwolnił mieszkańców Lwowa od niebezpieczeństwa połączonego z tak bliskim sąsiedztwem składów amunicyjnych z miastem.

Spodziewać się należy, że wszystkie zainteresowane czynniki poprą usiłowania D. O. K. Nr. VI skierowane ku jak najszybszemu wykończeniu magazynów amunicyjnych w Hołosku Wielkim.

nie wybito szybę, a o przejściu przez peron nie było mowy. Przed odjazdem pociągu tłumy wpadły jak gdyby w ekstazę. Śpiewając i blaszcząc w dłonie, zęgnęły odjeżdżającego rabina.

Goście bałtyccy w Katowicach zwiedzili hute „Pekoni“ i miasto, wieczorem zaś byli podejmowani obradem wydanym przez wojewodę śląskiego.

Wielka afera przemytnicza. W związku z wykryciem wielkiej afery przemytniczej policja zamknęła i opieczetowała w Katowicach 7 sklepów biawatnych. Wartość zatrzymanych towarów wynosi około 300.000 złotych. Sędziwo w toku.

Katowiccy bolszewicy. W Katowicach komunistyczny Central. Komitet Akcji rozpow sześcił odezwy podburzające, które jednak policja natychmiast konfiskowała, przyczem aresztowano 2 członków tego Komitetu.

Urząd pocztowy w Kańczuzie (pow. przeworski) podjął nieprzerwaną całodzienną służbę telegraficzną i telefoniczną (od godz. 7 do godz. 21) zamiast dotychczasowej ograniczonej.



Do konkursu na wyznaczenie polskiego ajsza II. Targów Międzynarodowych w Gdańsku zgłosili się dotąd tylko sami artyści gdańscy, co spowodowało dyrekcję Targów do przedłużenia terminu składania projektów do 19 bm.

Wycieczka studentów polskich zwiedziła port w Hawrze.

Największe manewry morskie, 20 lipca rozpoczynają się w Spithead wielkie manewry floty angielskiej. Ma w nich wziąć udział 250 okrętów wojennych różnych typów i wielkości. Mają to być największe ćwiczenia, jakie kiedykolwiek flota angielska odbyła.

Nowy cud w Lourdes. W szpitalu Św. Jąna w Paryżu odbyło się zesłone wtorku zebranie około 50-ciu lekarzy angielskich celem ustalenia wypadku cudownego wyzdrowienia dziewczynki, która przed rokiem jeszcze skaleczyła sobie rękę tak dotkliwie, że po pogorszeniu się rany straciła zupełnie możliwość władania nią. Kilku lekarzy uznaje, że tak przed jej wyjazdem, jak i po przybyciu do Lourdes nie była ona w stanie włożyć rękę, i odzyskała władzę w ręce po dwukrotnym zanurzeniu w źródle w Lourdes. Ten fakt został ustalony przez 12 lekarzy francuskich.

Ferdynand wraca? Dzienniki notują pogłoskę o powrocie ekskróla Ferdynanda do Bułgarii.

Policjant naraża życie dla uratowania kota. W Cortessey (Anglia) wybuchł pożar w ogromnym młynie. W czasie gdy straż ogniowa wyczerpała wszystkie siły, by stłumić pożar, obecny przy tem policjant, usłyszawszy żalose miauczenie kota, dobywając się z najniższego piętra, utorował sobie drogę przez gęsty dym i płomień i uratował kota. Zarówno policjant, jak i zwierze po wydoświadczeniu się na powietrze, byli ledwo żywi.

Pogodzili się co do Afryki. Onegdaj podpisano w Londynie traktat angielsko-włoski w sprawie kraju Juba (Afryka).

Zgon syna Garibaldiego. Ag. Stefani donosi, że zmarł w Rzymie generał Ricciotti Garibaldi.

Wybryk natury Jak donoszą pisma amerykańskie, w Denver, Colorado, znalazła się kotka, która przed paru tygodniami wydała na świat 4 zrosnięte z sobą kocięta. Wszystkie były zdrowe.

Obrzymi pożar lasów. Telegramy z San Francisco donoszą, iż w Kaliornii płoną lasy na olbrzymich przestrzeniach. Akcja ratownicza, w której bierze udział 1000 osób, nie wydaje żadnego rezultatu. Wysłane aeroplany stwierdziły gwałtowne rozszerzenie się pożaru.

„Urząd umarłych listów“. Amer. dyrekcja pocztowa zwraca się do publiczności z wezwaniem o dokładne adresowanie listów, dodając, że w pierwszym półroczu 1924 r. około 20 milionów listów powędrowało do t. zw. „Urzędu umarłych listów“ z powodu złego lub niewyraźnego adresu. Wartość niedoreczonych paczek w tymże okresie dochodzi pół miliona dolarów oczywiście listy te pochodzą przeważnie od rodzimych emigrantów z Europy.

Olbrzymie przemyciwo narkotyków. Z N. Jorku donoszą: Na parowcu włoskim „Dulio“ skonfiskowano środki odurzające wartości 100.000 funt. szt. Aresztowano jednego marynarza i 5 oficerów.

Ku-Klux-Klan werbuje członków. 6. lipca br. jako w dzień Święta narodowego Stanów Zł. odbył się w Jackson (Mississippi) wielki Zjazd Ku-Klux-Klanistów. Na uroczystym conclave przyjęto 2500 nowych członków.

Kongres czerwonych bab. Odbyło się w Meskwie uroczyste otwarcie międzynarodowego zjazdu komunistek. Posiedzenie zagała znana komunistka niemiecka Klara Zetkin. Przemówienie powitalne wygłosił Buciarin.

Sowiety wciąż wysadzają. W pobliżu Płewny wyleciał w powietrze skład amunicji. Przyczyną wybuchu — nieznaną. Ofiar w ludziach nie było.



Teatr Wielki gra dziś w niedzielę i przez szereg wieczorów piękna operetkę Lehara „Złoty kaftan“. Nowość ta ostatnią zdobył repertuaru, ze względu na swą niezwykle wartość muzyczną, oddlegające od szablonu libretto, egzotyczne tło dekoracyjne, może liczyć na długotrwałe powodzenie. Na naszej scenie operetka ta otrzymała pierwszorzędną obsadę (Młowska, Korabianka, Kuligowski, Tatrzański).

Teatr Mały gromadzi codziennie liczny zastęp publiczności na komedię „Romantyczna panna“, która dzięki swej bardzo miłej, pogodnej, wesołej treści, oraz doskonałemu wykonaniu w osobach pp. Jednowskiego, Mazarekówny, Kwiatkiewiczowej, Łozińskiej, Hierowskiego, Zbrojewskiego i in. cieszy się powodzeniem i wywołuje gromki oklaski. Piękna ta komedia grana będzie tylko przez kilka wieczorów przed nową premierą „Edukacja Bronki“, która ukaże się w przyszłym tygodniu.

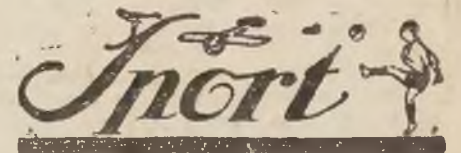
TEATR WIELKI:

Niedziela 20. bm., poniedziałek 21. bm., wtorek 22. bm., środa 23. bm. i czwartek 24. bm.: „Złoty kaftan“, operetka w 3 aktach Lehara.

TEATR MAŁY:

Niedziela 20. bm., poniedziałek 21. bm., wtorek 22. bm., środa 23. bm. i czwartek 24. lipca:

„Romantyczna Panna“, kom. w 3 akt. Martinez Sierra (występy Marijana Jednowskiego i San. Mazarekówny).

Teatr Nowości zamknięty.

Zwycięstwa i kłosa polskie na Olimpiadzie. W walce grecko-turkowskiej Okulicz (Polska) zwyciężył w 11.30 min. Barachiac (Hiszpania). Jest to trzeci z rzędu sukces tego zapasnika. W boju amerykańskim Haggerty pokonał knock-outem Switka (Polska). Duńczyk Peterson pokonał Komarzewskiego (Polska) na punkty.

List z obozu.

CHŁODY I DESZCZE. — ROZKOSZE I GORYCZE ŻYCIA W NAMIOCIE. — OBÓZ ZOSTAJE OTWARTY.

II.

Delatyn, 18. lipca.

Jak gdyby chacie raz jeszcze zmieścić się na tych, którzy — popieceniu — ziorzecywi słońcu, po kilku upalnych dniach słońca znikło. Zaczęły się deszcze — krótkie, ale częste i ulewne, a wraz z nimi poranne i nocne chłody. Podoficer służbowy, którego obowiązkiem jest krazenie w nocy koło namiotów, aby nie skradziono kogoś lub komu czegoś — ubierał na siebie wszystko możliwe i mówił, że mu zimno. Przy gimnastyce porannej, gdy przychodziło ściagać bluzy i ko szule, działy się ciche tragedje. Znikły z boiska obozowego wdzięczne sylwetki w kuszach majteczkach, a życie skątyło się w namiotach.

Mieszkam w namiocie Nr. 1. Jego mieszkańcy twierdzą, że dlatego jest pierwszy, ponieważ jest najlepszy. Inni uważają ten pogląd za dowolny i choć polemizują z nim nie zamważyłem dotąd, aby rozbieżność zapatrywań objawiła się w formie pozytywnej, a szlachetnej emulacji. Spory bywają teoretyczne.

Lokatorów ma każdy z pięciu namiotów 26. w tej liczbie komendant namiotu, który z racji swego tytułu ma wiele kłopotów. W namiocie Nr. 1, towarzystwo jest nader urozmaicone. Jest Łojzek, Ciampacz, Semafor, Pimpus, Pipa, Sadołko, Mamił, Wachacz i wiele innych przezwisk, których geneza bądź esnuta jest legenda, bądź bierze swe źródło w jakiejś podchwycionej właściwości przezwane. Wnie z Lwowa, sporo z innych gniazd dzielnic. Monasterzyska zawzięcie walczą językiem o prymat z Żółkwią, a Zbaraż opowiada, jak to było podczas ruskiej inwazji.

Właśnie wtedv, gdy deszcz miorowo uderza o płótna namiotu, rozkwitają istotnie niesłychane fenomera swady. Rozumiem dziś, że t. zw. poloczny język towarzyski jest bardzo ubogi i bladey. Brak w nim przedewszystkiem owych mocnych, a krótkich okresów, w których w kilku zgłoskach mieści się cały poemat wzgardy, podziwu, gniewu lub oszalełego humoru. W namiocie Nr. 1 niema takiej impertynencji, na którą nie zareagowaliby czemiś lepszem, bardziej przygębajacem przeciwnika. Inna rzecz że kapelan, gdyby tu zabłądził, znalazłby wdzięczny temat do kazania. Niewątpliwie zacząłby swój wywód od życiorysu św. Stanisława Kostki. Tu bowiem niki jeszcze z umiłowania cnoty nie zemleł.

Smutniej jest w nocy. Namiot bowiem przecieka. O dachu namiotu błądą gęste, drobne kropie, a rzadkie, lecz ciężkie spadają na koce i poduszki. Kpiono we Lwowie z mego parasola. Tu byłby ten zaony sprzęt przedmiotem ogólnej zazdrości. Mokre bowiem kompresy i zimna poduszka pod głową nie ma nic wspólnego z dobrowolną kąpielą w Prucie, jak mało wspólnego z pro-

gramem obozu ma obieranie ziemniaków w kuchni.

Cale szczęście, że w obozie niema ludzi sędziwych, ani chorych na żółć recenzentów sportowych. Dzięki temu w kroplach deszczu brak goryczy, a na ułkucku losu odpowiada się śmiechem, lub jakimś niepobożnem życzeniem, którego nie bierze się serio. Wreszcie niema tu barometru. Dzięki temu wierzy się, że pogoda przecież nastać kiedyś musi.

I przyszła. Stało się to „ausgerechnet” 13 lipca, więc w dniu otwarcia obozu, gdy ze względu na połączenie z tym aktem ceremonie poniekąd życzone sobie deszczu. Parada bowiem, oglądana na scenie, jest czemiś nader budującym, ale roboty za kulisami mniej podagają. Nie wiem, dlaczego właśnie 13-go otwarto obóz, a nie o dwa tygodnie wcześniej, lub później. Uroczystość niaby nie straciła na wartości, gdyby ją nawet połączone z zamknięciem. Nie wchodźmy jednak w atrybuty sier kompetentnych.

Na środku polany, wśród namiotów, przystrojonych w chorągiewki i choinę, ustawiono oltarz polowy. Sam sierżant — szef obozu — raził w narażeniu życia po dachu oltarza i uszczelniał jego sklepienie. Z dekoracjami były różne historie. I tak przed namiotem Nr. 1 zbudowano z wielkim kunsztem gazon z dajni, po wykończeniu dzieła okazało się, że przypomina ono jaskółkę przedwczesnie zgásłego dziecięcia. Wśród konsternacji przebudowano megilkę na tarczy herbowa, umieszczając w jej polu sokoła i napis „Czołem”. Znów na namiocie Nr. 5 wiatr rozerwał chorągiew z

łubki i to tak fatalnie, że została tylko część czerwona. Widok powiewającego czerwonego sztandaru napełnił Sokolów zakłopotaniem, a Strzelców pewną satysfakcją.

Przybyli bowiem Strzeley ze swego obozu, młodzież szkolna ze swego a dalej skauci, obóz DOK. I z Mikuliczyna, irakwentantki obozu kobiecego, goście, dygnitarze wojskowi i orkiestra. Po nabożeństwie i kazaniu nastąpiły przemówienia, które prócz innych zalet odznaczały się krótkością. A potem śniadanie dla proszonych osób wojskowych i cywilnych. Był płk. Mond, Pieniążek, płk. Chlebowski i Zakrzewski, oficerowie instrukcyjni i komendanci obozów, nieco pan i panów, delegatka miejscowych kmieciaków i po dwóch delegatów z każdego obozu, wśród nich — ja.

Fakt ostatni jest o tyle doniosły, że dzięki niemu raz jeszcze przekonałem się o nieprześcignionej jakości przyjęć, wydawanych przez armje. Są sate i niewymuszone w nastroju. Toastów było tyle ile szklanek piwa. Koniec śniadania przypominam sobie niezupełnie jasno; dwa tygodnie obowiązuje abstynencji bezwarunkowo odwycającej od alkoholu.

Popołudniu odbyły się publiczne popisy a więc pokazowa lekcia gimnastyki, różne piramidy, zapasy, boks i zawody w skoku w wyż, przychem Semafor (naprawdę nazywa się Postępski) ocalił honor namiotu, obozu, Lwowa i Małopolski, zwyciężając konkurencje innych namiotów, obozów, miast i dzielnic. Pracowity dzień zakończył match piłkarski, dający nie małe odszkodowanie za niezawodzone zawody Amatorzy-Pegoń a graczom prawdziwe zadowolenie, że nie polamali nóg na wybojach i glazach improwizowanego w ostatniej chwili „boiska”.

A. Neshay.

Zuchwały napad bandytów na komisję starostwa.

ZRAHOWALI DYREKTOROWI 2500 ZŁOTYCH.

Nisko, 19. lipca.

(t.) Starostwo w Nisku wysłało onegdaj na leśniczówkę rządową w Rakowie komisję celem przeliczowania sianołosu w lasach. Po ukończeniu licytacji wracała komisja do Niska. W lesie niedaleko leśniczówki napadła na przejeżdżających bryczka urzędników wataha 5 uzbrojonych bandytów i pod grozą

strzelania wymusili na dyrektorze Wikterku oddanie torby z pieniędzmi. W torbie było 2500 złotych. Po rabunku rozkazali wracać do leśniczówki. Poszukiwania policji przy pomocy kompanii wojska nie odniosły skutku. Jednakowoż policja jest na tropie sprawców śmiałego napadu.

Ilu było laureatów Nobla?

Lwów, 20 lipca.

(+) Zestawienie nazwisk laureatów Nobla zainteresuje niewątpliwie każdego, kto śledzi rozwój ducha ludzkiego, gdyż nazwiska te to żywy panteon wszystkiego, co najświetniejsze w królestwie nauki i literatury. Poniżej przytaczamy wykaz laureatów według działów:

Nagrody za literaturę:

1901, Sully Prudhomme, 1902 Teod. Mommsen, 1903 Björnson, 1904

Fryd. Mistral (poeta prowansalski) i Jose Echegaray, 1905 Sienkiewicz, 1906 Carducci, 1907 Rud. Kipling, 1908 Rud. Eucken, 1909 Selma Lagerlöf, 1910 Paweł Heyse, 1911 Mae terlinck, 1912 Gerh. Hauptmann, 1913 Rabindranath Tagore, 1914 nie było wydania nagród, 1915 Romain Rolland, 1916 Werner Heidenstam, 1917 Karol Gjellerup i Henryk Pontopiddan, 1918 — nie było nagród, 1919 Karol Spitteler, 1920 Knut Ham-

IWONICZ-ZDRÓJ

(Małopolska) 5616

Szczywy siono-jodowo-bromowe

Pierwszorzeczny Pensjonat — „ZOFJÓWKA”

Na sierpnie polica pokoje z utrzymaniem. Kuchnia obfita i wykwiutna, na zdanie jaska. Przy muje także same dzieci, od lat 7-miu, opieka rodzicielska.

Od 21. sierpnia cena pokoi o 50% tańsza.

Wspaniałe słoneczne położenie, własny plac do werandowania i zabaw. — Zgłoszenia: Klara Studencka, Iwonicz.

sun. 1921 Anatol France, 1922 Jacinto Benavente, 1923 William B. Yeats.

Fizyka.

1901 Wilh. Röntgen, 1902 Lorentz i Zeeman 1903, 1903 Henr. Becquerel, Piotr Curie i Maria Curie-Skłodowska, 1904 Lord Rayleigh, 1905 Lenard, 1906 Józ. Thomson, 1907 A. A. Michelson, 1908 Gabr. Lippmann, 1909 Marconi i Ferd. Braun, 1910 J. D. Waals, 1911 Wilh. Wien, 1912 Gust. Dalen, 1913 O. H. Kamerlingh, 1914 Max v. Laue, 1915 W. H. Bragg i W. L. Bragg, 1916 nikt, 1917 Karl Barkla, 1918 Max Planck, 1919 Jan Stark, 1920 Ch. E. Guillaume, 1921 Alb. Einstein, 1922 Niels Bohr, 1923 Rob. Millikan.

Chemia.

1901 J. H. Van't Hoff, 1902 Emil Fischer, 1903 Svente Arrhenius, 1904 sir Will. Ramsay, 1905 Ad. v. Bayer, 1906 Henri Moissan, 1907 Ed. Buchner, 1908 Ern. Rutherford, 1909 Wil. Ostwald, 1910 Otto Wallach, 1911 Maria Curie-Skłodowska, 1912 Wikt. Guttenard i Paweł Sabatier, 1913 Alfr. Werner, 1914 Teod. Richards, 1915 Rysz. Wüstatten, 1916—1917 nikt, 1918 Fryd. Haber, 1919 nikt, 1920 Walt. Nernst, 1921 Fred. Soddy, 1922 F. W. Aston, 1923 Fryc Pregl.

Medycyna.

1901 Em. A. Behring, 1902 Sir Ronald Ross, 1903 N. R. Finsen, 1904 I. P. Pawlow, 1905 Rob. Koch, 1906 Cam. Golgi i Ramon Cajal (Santiago), 1907 Ch. Laveran, 1908 Paweł Ehrlich i Miecznikow, 1910 Alb. Kossel, 1911 A. Gullstrand, 1912 Al. Carrel, 1913 Ch. Richet, 1914 Rob. Barany, 1915—1918 nikt, 1919 Jul. Bordet, 1920 Aug. Krogh, 1921 nikt, 1922 A. V. Hill i O. Meyerhoff, 1923 F. G. Brautring i J. R. Macleod.

Systematyczne zjadanie latarników.

Nowy Jork, w lipcu.

Dzienniki nowojorskie podają wiadomość, przywieziona przez kapitana okrętu „President Garfield”, że komunikowaną urzędownie sekretariatu marynarki. W pobliżu wyspy Socotra na oceanie Indyjskim, istnieje latarnia morska, która coraz częściej bywa nieczynna, z niebezpieczeństwem dla żegluzi. Przyczyną tego jest, iż wyspiarze uprawiają ludożerstwo. W ciągu ubiegłych kilku miesięcy napadli na latarnie, wprowadzili i pożarli kolejno pięciu latarników. Za każdym razem zarząd marynarki w Suezie posyłał nowych ludzi, dziś jednak kandydaci nie chcą tam iechać za żadną cenę. Rządowi wypadnie latarnię specjalnie ufortyfikować i zaopatrzyć w artylerję.

OGŁOSZENIA.

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ” MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-SZE PIĘTRO.

Małżeństwa

PANNA lat średnich, mająca mieszkanie, pozna mężczyznę poważnie myślącego, na stałym stanowisku. Cel matrymonialny. Listy do Administr. „Gazety Por.” pod „Decyzja”. 5601-2

Posady i prace

Z DNIEM 1-go października lub listopada poszukuję posady jako kierowniczka kasyna lub pensjonatu. Obecnie prowadzę w Rabce zakład leczniczo-wychowawczy. Wiadomość: Magazyn Broni, Legionów 3. 5543-4

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361 poleca kilka Francuzek, kwalifikowane siły nauczycielskie, bony, pielęgniarki, gospodynie, klucznice, kucharki, kucharki, służbę wszystkich zawodów, oficyalistów gospodarczych, iasowych. Poszukuje wiele sił nauczycielskich. 5604-4

Kupno, sprzedaż, zamiana

SEKRETARZYK antyczny, prawdziwy, najstarszy Biedermeyer, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazynie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej” Podwale 3 od 10—11. 2737

MASZYNY do wyrobu siatek drucianych do sprzedania. Wiadomość Wiksel, Lyczaków 48. 5586

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA wraz z kawiarnią w centrum dużego miasta Małopolski wsch. na principalnej ulicy, świetnie prosperująca, wraz z całym urządzeniem restauracyjnym i kawiarnianym. Z powodu wyjazdu właściciela do 15. sierpnia okazynie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Pierwszorzędną lokale” do Adm. „Gazety Por.” 5580-4

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Briksi Józef wyd. P. K. U. Lwów. 5613

MLEKO, śmietana, podśmietanie, sery. Wszystko wyborowe codziennie od 8 rano, Kopernika 19 w podwórzu. Odnosi się do domu. 5612-2

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, telefon 1598, przyjmuje strojenia i reparacje. 5562-3

Dla Pań, Panów i Dzieci!

OBUWIE

**NAJELEGANTSZE
NAJTRWALSZE**
marki światowej „TIP-TOP” i „RUXA”
ZYGMUNT MÜNZER
Sykstuska 1. 2.

Panowie Sportowcy!

Polecam najtaniej wszelkie artykuły sportowe, jak piły nożne, dętki, dresy, sztuce, bity etc. — Rakety, piłki i meszty tenisowe, meszty gimn. do i legu, piły do boksu, rękawice etc. etc. 5620 **JAKOB ROSENMAN**, Lwów, Akademicka 26. Telef. 1961.

BACZNA UWAGA! CZYTAĆ I KORZYSTAĆ!

Kto z Szan. Panów kolegów, wiek obojętny, rutynowany i tegi kupiec iachowicz z branży galanteryjnej i w nowościach dla Pań, pragnie mieć byt zapewniony i korzystny, niechaj bez ryzyka z całą odwagą nawiąże ze mną spółkę, mam dobry wyrobony interes korz. galant., zaprowadzony przeszło ćwierć wieku temu, w dużym powiatowym i bardzo ruchliwym mieście małopolskim, lokal, składy, bardzo pomierne w centrum żywołu targowego, potrzebny tylko kapitał, energiczne prowadzenie i współpraca, jestem fachowcem, uczciwym, prawego charakteru i takiego szukam do siebie. Zgłoszenia listowne. 5614 **Józef Bielawski**, Drohobycz.

Nieprzemakalne płaszcza impregnowane Bardzo praktyczne i trwałe po 25 Zł. Przy zamówieniu prosimy o podanie wzrostu: mały, średni, duży.

— **Dom handlowy „RURCAN”** Warszawa, Długa 50. P. S. Za opakowanie i za koszt przesyłki 5544 **nie deliozamy nic.**

L. 4119/II 5597 Przemysł, dnia 11 lipca 1924 r.

Przetarg ofertowy. Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Przemysłu r. z. isuje przetarg ofertowy na **budowę łaźni garnizonowej w Przemysłu**

Szczegóły podane w Polsce Zbrojnej dnia 20 i 22 lipca i w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Przemysł. Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów.

Ważne dla przemysłu!

Ważne dla przemysłu!

Węgiel Górnośląski

znakomitej jakości opalowy i kotłowy, 7.200 kaloryji znacznie poniżej cen kopalinianych, na dłuższy kredyt dostarczają jako wyłączni zastępcy kopalni

„Brzask”, Sp. przem.-handl. z o. o. Katowice, ul. Kościuszki 12. — Tel. 881. Oddział w Drohobyczu: ul. Zielona 25. — Tel. 13.

Dostarczamy również koks górnośląski hutniczy i pogazowy. Zdolni akwizytorzy i zastępcy rejonowi poszuk wani! 5581

Gwarectwo Węglowe „Brzeszcze”

zawiadamia, że w obecnym czasie może dostarczyć dla Cegielni, Zakładów Ceramicznych, Młynów, Elektrowni i wogóle przemysłu

WĘGIEL KOTŁOWY W ZIARNACH DO 13 mm. PO CENIE Z. 5.

Oprócz tego Gwarectwo węglowe „Brzeszcze” posiada do sprzedaży Węgiel gruby, Kostkę I, Kostkę II po cenie z. 2160 Orzech I „ ” „ 18.30 Orzech II „ ” „ 16.50

Wszystkie ceny rozumieją się za tonnę loco wagon stacja Brzeszcze łącznie z podatkiem.

Zamówienia przyjmuje Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych, 5470 **Warszawa, ul. Elektoralna Nr. 2.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.

KAMIENIE SCHODZA BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Poboiewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i barczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i siega aż po łopatkę, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszki stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 4598

Największy wybór

ZURNALI MÓD

jesień-zima 1924/5 r.

posiada stale na składzie:

Tow. „RUCH” S. A. Lwów, Zielna 6, II. p.

5578

Odsprzedawcom wysokie rabaty.

BANK ZIEMIAN S. A. ODDZIAŁ WĘGLOWY

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4, telefon 156 i 832

objawczy **WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO** na Wschodnią Małopolską koncernu Węglowego „GIESCHE T. A.” na Górnym Śląsku, celem ułatwienia P. T. Odbiorcom zaopatrywania się w tani i uznany o- **WĘGIEL**, postanowił udzielać gólnie za najlepszy węgiewiel ten na spłaty w 3 względnie 6 ratach miesięcznych. Przyjmuje zamówienia na ilości ołowagonowe jakoteż detaliczne z dostawą przed dom. Dla instytucji, zakładów przemysłowych i kooperatyw specjalne warunki. 5615

Najpoczytniejszym dziennikiem stolicy jest „ECHO WARSZAWSKIE”.

INSERUCJE W GRZECIE PORANNEJ

KAPELUSZE FILCOWE

we wszystkich gatunkach hurtownie i detalicznie sprzedają po cenach fabrycznych składnice

RUDOLFA NEUWELTA

Plac Marjański 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Krakowska 25, Fabryka Balonowa 3.



PRZEMYSŁAWKA

woda kolońska dla znawców, odświeża i wzmacnia nerwy.

Miaflor krem i puder

ściśle higieniczne, niełuszczące, chronią od szkodliwych wpływów atmosferycznych, niezbędne w górach i nad morzem.

Hezadont

pastę i eliksir, chronią amę usną i zęby od zakażenia.

Perfumy

Halka — Chypre — Kwiaty polskie — Róża polska — mię, intensywne, przewyższają wyroby zagraniczne.

Wstrzegać się falsyfikatów. — Oryginalne tylko z firmy

HENRYK ŻAK — POZNAŃ

Fabryka perfum i kosmetyków.

5582

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w moryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 239 zł. pol. 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamieszczone o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

© © Należytość pocztową © © opłacono ryczałtem.

Prenumerata

miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kielbusiewicza we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI